

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2014 r.

sprawy **G. J.**

obwinionej z art.96 § 3 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego – Straż Miejską w W.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 27 marca 2014 r. sygn. akt III W 19/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

H. B.

UZASADNIENIE

G. J. została obwiniona o to, że wezwana pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. (wpłynęło 29 kwietnia 2013 r.) do wskazania użytkownika pojazdu nie udzieliła informacji, kto w dniu 26 marca 2013 r. o godzinie 15:05 kierował lub użytkował pojazd o nr rej. (...), którym popełniono wykroczenie w ruchu drogowym na Rondzie (...) w W., polegające na niezastosowaniu się do sygnalizatora świetlnego S-1 i wjeździe za sygnalizator przy włączonym czerwonym świetle, tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 i 5 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Sąd Rejonowy w Wejherowie, wyrokiem nakazowym z dnia 16 lipca 2013 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 2323/13, uznał **obwinioną G. J.** za winną zarzuconego jej czynu, z tym ustaleniem, że wbrew obowiązkowi nie wskazała od 9 kwietnia do 21 czerwca 2013 r. na żądanie uprawnionego organu, to jest Straży Miejskiej w W., komu powierzyła swój pojazd do kierowania lub używania w określonym wyżej miejscu i czasie, i za to na mocy art. 96 § 3 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 zł. W drugim punkcie wyroku orzekł natomiast o kosztach procesu, którymi obciążył obwinioną.

Od powyższego wyroku obwiniona wniosła sprzeciw.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., któremu przekazano sprawę w trybie art. 36 kpk, wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r., orzekając pod sygn. III W 19/14, uniewinnił **obwinioną G. J.** od zarzutu popełnienia zarzucanego jej czynu, a na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł na niekorzyść obwinionej oskarżyciel publiczny. Zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia G. J..

Wywodząc tak, apelujący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację obwiniona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 104 § 1 pkt 7 kpsw z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej, określonej w art. 5 § 1 pkt 9 kpsw, ewentualnie o utrzymanie w mocy wyroku Sadu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie. Skutkiem tego stwierdzenia było uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przystępując do uzasadnienia powyższego stanowiska, należało w pierwszej kolejności zatrzymać się przy kwestii legitymacji Straży Miejskiej w W. do wniesienia skargi przeciwko obwinionej. Kwestia ta miała zasadnicze znaczenie dla ustalenia dopuszczalności kontynuowania procesu.

Autorka odpowiedzi na apelację zakwestionowała przyjęte przez Sąd I instancji założenie, że strażnikom gminnym (miejskim) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Uznać należy, że zaproponowana przez obwinioną koncepcja wykładni przepisów Prawa o ruchu drogowym oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia okazała się nieprawidłowa. Sąd Najwyższy, którego autorytetem Sąd Okręgowy w tym momencie się wspiera, podjął w dniu 30 września 2014 r. w składzie siedmiu sędziów uchwałę, w której wywiódł, że na podstawie art. 17 § 3 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 225, poz. 1466) straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach rozpoznawanego w przedmiotowym procesie typu (por. uchwała z 30 września 2014 r., I KZP 16/14 1). Co istotne uchwale tej nadano moc zasady prawnej.

Z uwagi na powyższe, uznać należało, że nie zachodziła negatywna przesłanka procesowa do prowadzenia postępowania przeciwko G. J.. Możliwym było zatem kontynuowanie tego postępowania, a w tym rozpoznanie środka odwoławczego, wniesionego przez Straż Miejską w W..

Uznać również należało, że dla prawidłowego wyrokowania w sprawie było istotne, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 r. przesądził, iż art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, ze zm.) jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Godne uwagi jest przy tym, że w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia podniesiono m.in., iż kwestia nałożenia na właściciela pojazdu obowiązku wskazania, kto kierował pojazdem w określonym czasie, była przedmiotem kontroli ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: (...)), który na tle ustawodawstwa austriackiego orzekł brak naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji. W uzasadnieniu (...) stwierdził, że § 103 ust. 2 austriackiej ustawy o pojazdach mechanicznych nie narusza prawa do milczenia i prawa do nieoskarżania samego siebie (nemo tenetur se ipsum accusare). (...) wziął pod uwagę, że postępowanie w sprawie przekroczenia dopuszczalnej prędkości skierowane było przeciwko nieznanemu sprawcy, a nie przeciwko skarżącemu. Skarżący jako właściciel pojazdu miał tylko wskazać, kto kierował jego pojazdem i miejsce zamieszkania tej osoby, co nie jest samooskarżeniem. Związek pomiędzy obowiązkiem właściciela pojazdu ujawnienia tożsamości i adresu osoby, która tym pojazdem kierowała, a możliwym postępowaniem karnym w sprawie o przekroczenie dopuszczalnej prędkości jest odległy i hipotetyczny (por. wyrok TK z 12 marca 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014/3/30, Dz.U.2014/375).

Stwierdziwszy powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma powodu by kwestionować konstytucyjność przepisów, które stały się prawną podstawą wystosowania żądania przez Straż Miejską w W. do G. J.. Żądania by podała ona – jako osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania na zewnątrz podmiotu, o którym mowa w ust. 5 art. 78 Prawa o ruchu drogowym (dalej prd), zgodnie z nakazem organu, o którym mowa w ust. 4 art. 78 prd, oraz sposobem reprezentacji podmiotu – informację, o której mowa w ust. 4 art. 78 prd. Precyzując, by wskazała Straży Miejskiej w W. komu został powierzony oznaczony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, ewentualnie wskazała, że pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy reprezentowanego przez nią podmiotu przez nieznaną osobę, czemu nie można było zapobiec.

Badając poprawność rozważań Sądu Rejonowego, poczynionych na tle oceny prawidłowości reakcji podsądnej na to żądanie straży miejskiej, uznać trzeba, że organ orzekający dopuścił się obrazy prawa materialnego. W toku ustalania stanu prawnego sprawy – a ściślej ujmując, przy oznaczaniu treści nakazów sformułowanych przez ustawodawcę pod adresem osoby funkcyjnej w organie podmiotu będącego właścicielem lub posiadaczem pojazdu - nie uwzględnił on należycie brzmienia przepisu art. 78 ust. 4 i 5 prd, wskutek czego nie ustalił prawidłowo treści norm prawnych zakodowanych w tym przepisie.

Właściwym będzie w tym miejscu podanie, że wedle art. 78 ust. 4 prd właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. W ust. 5 wspomnianego artykułu określono zaś kto jest obowiązany do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest np. osoba prawna, jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, czy przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy niedostatecznie rozpoznał zakres obowiązków ciążących na adresacie przepisu art. 78 prd, a w konsekwencji w sposób istotny, aczkolwiek nieuprawniony, go zawęził. Nie budziło przy tym wątpliwości, że obwiniona była podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, odpowiedzialną za udzielenie informacji na temat osoby kierującej, której powierzono do kierowania pojazdem o nr rej. (...) w dniu 26 marca 2013 r. Ta ostatnia okoliczność nie była zresztą kwestionowana w toku postępowania przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu II instancji słuszność miał apelujący wskazując, że Sąd niższej instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia.

Przypomnieć należy, że błąd wspomnianego typu to uchybienie, które wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem nieznanosti określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (por. Komentarz do art. 438 kpk, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd niższej instancji, badając kwestię zawinienia G. J., nie wskazał zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które pozwoliły mu na wniosek, iż obwiniona faktycznie mogła nie pamiętać kto w dniu 26 marca 2013 r. o godzinie 15:05 użytkował pojazd o nr rej. (...), ewentualnie nie miała ona możliwości podjęcia działań, które pozwoliłyby jej tę wiedzę pozyskać. I to przy uwzględnieniu, że od chwili zaistnienia zdarzenia, które stało się faktyczną podstawą wystąpienia z żądaniem, do momentu jego doręczenia minęło kilka tygodni, oraz tego, że do zdarzenia tego doszło w W., gdy prowadzona przez obwinioną kancelaria prawna ma siedzibę w P.. Nie bez znaczenia jest też, że w świetle reguł doświadczenia życiowego uzasadnionym wydaje się wniosek, iż racjonalny przedsiębiorca podejmuje stosowne kroki aby zachować kontrolę nad sposobem wykorzystania cennych składników majątku przedsiębiorstwa przez pracowników.

Stwierdzić również należy, że Sąd I instancji nie przedstawił przesłanek, które logicznie uzasadniłyby jego wniosek, że nie można co do zasady wymagać od właściciela przedsiębiorstwa, aby podjął on działania, które umożliwiłyby mu ustalenie kto konkretnie i o której godzinie wykorzystał jeden z jego firmowych pojazdów. Nie rozważył też tego czy obwiniona podjęła w ogóle starania by zapobiec użyciu pojazdu wbrew swej woli i wiedzy przez nieznaną osobę.

W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie rzeczy nie można zatem w sposób jednoznaczny orzec czy zaistniała w przedsiębiorstwie podsądnej sytuacja może zostać zaliczona do kategorii zdarzeń, które wyłączają jej winę jako sprawcy zachowania wypełniającego znamiona strony przedmiotowej wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Zaznaczyć przy tym można, że w doktrynie funkcjonuje stanowisko, które Sąd Okręgowy podziela, że „Obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, ma charakter ustawowy. Jego źródłem jest art. 78 ust. 4 prd, który określa też katalog osób, na których ciąży ten obowiązek. Obowiązek ten pod względem przedmiotowym obejmuje wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie (...) Właściciel lub posiadacz jest zwolniony z tego obowiązku w wypadku, gdy verba legis „pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec” (art. 78 ust. 4 in fine prd). Zwrot ten wskazuje, że nie ekskulpuje go użycie pojazdu przez inną osobę wbrew jego woli i wiedzy, wymagane jest bowiem, by podjął określone czynności uniemożliwiające użycie pojazdu, na przykład zamknął drzwi samochodu. Niespełnieniem tego obowiązku jest m.in. zostawienie kluczyków do samochodu w ogólnie dostępnym miejscu lub dopuszczenie do tego, że w podmiocie gospodarczym z pojazdu korzystały bliżej nieokreślone osoby” (por. Komentarz do art. 96 kw [w:] Ryszard A. Stefański Wykroczenia drogowe. Komentarz. Lex 2011).

W świetle wyjaśnień obwinionej należałoby wnosić, że nie poddawała ona kontroli tego kto spośród jej pracowników, i w jaki sposób, wykorzystuje firmowe samochody. Taki stan rzeczy był zaś jej świadomym wyborem. Tym samym uznać należałoby, że akceptowała ona, iż składniki jej przedsiębiorstwa są wykorzystywane w sposób, który de facto uniemożliwia jej wykonanie nałożonego nań ustawą obowiązku. Obowiązku, z którego istnienia zdawała sobie sprawę.

Wszystko to, na tę chwilę, prowadzi do wniosku, że obwiniona nie może skutecznie powoływać się na przewidzianą przez art. 78 ust. 4 in fine Prawa o ruchu drogowym klauzulę wyłączenia odpowiedzialności. Pojazdy były przecież używane przez znane jej osoby, a odbywało się to za jej wiedzą i, w zasadzie, zgodnie z jej wolą.

Podnieść też w tym miejscu trzeba, że skoro ustawa nakazała G. J. wskazanie na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to logicznym jest, iż powinna była ona przedsięwziąć odpowiednie kroki by móc się wywiązać z tego obowiązku. To oznacza, że nie tylko powinna była uczynić wszystko co możliwe by nakaz zrealizować. Powinna też była zaniechać wszystkiego tego co mogłoby jej w tym przeszkodzić. Jeśli zaś tego świadomie nie uczyniła, to uznać można, że sama sobie przeszkodziła w wywiązaniu się z ciążącego na niej z woli ustawodawcy obowiązku.

Sąd I instancji nie przedstawił zaś wyników interpretacji stosowanych przepisów prawa w oparciu o tzw. inferencyjne reguły wykładni. Sąd Okręgowy ma tu na względzie:

- a) regułę instrumentalnego nakazu, która głosi, iż jeśli się uznaje za obowiązującą normę N1 nakazującą jej adresatom spowodować stan rzeczy R, to należy uznać za obowiązującą również normę N2, która nakazuje adresatowi normy N1 uczynić wszystko, co jest przyczynowo konieczne dla zrealizowania owego stanu rzeczy R;
- b) reguła instrumentalnego zakazu, która głosi, iż jeśli się uznaje za obowiązującą normę N1, która nakazuje spowodować stan rzeczy R, to należy również uznać za obowiązującą normę N3, która temuż adresatowi zakazuje czynić cokolwiek, co byłoby warunkiem przyczynowo wystarczającym dla spowodowania, że stan rzeczy R nie powstanie (S. W., Z. Z., Zarys teorii prawa, P. 1997, str. 172).

Ów brak spowodował, że rozważania Sądu wydającego zaskarżony wyrok były niepełne, a przez to nie dawały się zaakceptować.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd odwoławczy nie wyklucza, iż w konkretnym układzie zdarzeń mógł zaistnieć stan rzeczy, który powodował, że określona osoba nie mogła zrealizować nałożonego na nią przez prawodawcę obowiązku, w myśl zasady *impossibilium nulla est obligatio*. Oczekiwać jednak należało, że organ sądowy oprze swe rozważania na temat postępowania obwinionej w tym zakresie, na pewnych założeniach i wnioskowaniu, które logicznie uzasadni, rozdzielając m.in. czynniki obiektywne (niezależne od woli człowieka) od tych subiektywnych (od woli zależnych).

Stwierdziwszy powyższe i powracając do zagadnienia możliwości przypisania G. J. sprawstwa wykroczenia z art. 96 § 3 kw, Sąd II instancji stanął na stanowisku, że należy rzetelnie zbadać czy w przedstawionych przez podsądną

okolicznościach miała ona możliwość dania posłuchu normie prawnej (dochowania wierności prawu), a co za tym idzie czy można przypisać jej winę.

Uznając, że może mieć to znaczenie w sprawie, a kwestia ta pojawiła się w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Okręgowy chciałby podkreślić, że w sprawie o wykroczenie odpowiednie stosowanie – z mocy art. 41 § 1 kpsw – w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 kpk, w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego ... (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, że osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie (por. uchwała Sądu N. z 30 listopada 2004 r., I KZP 26/04, OSNKW 2004/11-12/102).

Podsumowując, uznać trzeba było, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień na etapie interpretowania przepisów prawa kształtujących sferę obowiązków obwinionej oraz badając czy w jej przypadku zaistniał stan rzeczy, który obiektywnie uniemożliwił obowiązaną realizację tych obowiązków. Następstwem tego stwierdzenia było uznanie, że decyzja o uniewinnieniu była co najmniej przedwczesna.

Mając to na względzie, Sąd Okręgowy uznał za celowe uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii sprawstwa i winy podsądnej, należy wskazać, że Sąd niższego rzędu zobowiązany będzie powtórzyć postępowanie, podejmując przy tym działania zmierzające do usunięcia wyżej opisanych braków w ocenie stanu prawnego sprawy oraz w ustaleniach co do faktów (w szczególności w zakresie zaniechań obwinionej na etapie zabezpieczenia sobie możliwości realizacji swych obowiązków). Ważnym jest także by przy ponownej analizie przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy w należyтым stopniu uwzględnił zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem podjęcie rzetelnej próby dokonania ustaleń należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

Na koniec, należy uczulić Sąd Rejonowy na przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia regulujące kwestię przedawnienia karalności wykroczeń (art. 45 § 1 kw) i konieczność dołożenia starań o odpowiednio sprawne przeprowadzenie przedmiotowej sprawy.

H. B.

1 [http://www.sn.pl/sprawy/SiteAssets/L./Zagadnienia_prawne/EditForm/I-KZP- \(...\)_14.pdf](http://www.sn.pl/sprawy/SiteAssets/L./Zagadnienia_prawne/EditForm/I-KZP- (...)_14.pdf)